

SŁOWO

WILNO. Środa 29 stycznia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 drug. 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detale, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych, nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GRODKO — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODKO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

KRONIKI SEJMOWE DEBATA KONSTYTUCYJNA

(Telefonem z Warszawy)

Dzień dzisiejszy w Sejmie

Komisja budżetowa odbyła dziś trzecie czytanie. Utrzymała wszystkie skreślenia z funduszy dyspozycyjnych, jedynie fundusz dyspozycyjny premiera Bartla pozostał nietknięty, dziewczycy, — cen rolę przysiadł na tylnych łapkach przed Panem Premierem, składając na dyg głęboki, jak to czynią stare panny brzydkie, szpetne, wzgardzone, lecz także które nie straciły jeszcze nadziei. Natomiast w ogólnej sumie skreślono Ministrowi Spraw Wojskowych 2 miliony, czyli 1/4 część funduszu dyspozycyjnego na cele wojenne, zmniejszając w odpowiedni sposób zabezpieczenie się Polski przed szpiegostwem wojskowym państw obcych, czyli zmniejszając samo militarne zabezpieczenie Polski. Również fundusz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skreślając, dodając i znowu skreślając, zmniejszając ostatecznie o kwotę 2.850 tysięcy, czyli prawie o 50 proc. Dotkliwie uszkodzone zostało także Ministerstwo Spraw Zagranicznych, gdzie skreślono 3 miliony, czyli 1/3 część funduszu dyspozycyjnego. Genjusz sejmowy chciał przytem by skreślono fundusz propagandowy a zwiększono reprezentacyjny, reprezentacja jest ważniejsza niż propaganda. Stoją mi w oczach stosunki w Londynie. Niewątpliwie opinia publiczna angielska ma znaczenie większe niż opinia publiczna francuska a nawet niemiecka. Stąd niesłychane znaczenie i dla naszej sprawy tej opinii publicznej angielskiej. Tymczasem w Londynie i Czesi mają biuro propagandowe złożone z 28 urzędników w samym centrum dzielnicy prasowej i niema dziennikarza angielskiego, któryby z usług czeskich nie korzystał. My nie mamy ani jednego urzędnika, a korespondent naszego PAT'a, których mógł być tym jedynym, nie ma nawet maszyn do pisania i wysłał depesze przez siebie kaligrafowane drukowanymi literami. Litwin kowienśki więcej wydają na propagandę niż my. Minister Spraw Zagranicznych na wszystkie wydatki dyskrecyjne otrzymał 6 milionów. Rosja sowiecka więcej pieniędzy angażowała w jeden z dzienników paryskich a ile dziś milionów rzucają Niemcy na propagandę w sprawie korytarza, wiele rzuca Bolszewia, chyba nie po to, by nam międzynarodową sytuację ułatwić.

Komisja budżetowa przywróciła jednak wydatek na ratowanie biblioteki Jagiellońskiej. Rząd tego zażądał i postawie sejmowi odpowiednio widać przestraszeni efektem, który ich barbarzyństwo wywarło na prasie, łaskawie uchwilił milion złotych na uratowanie biblioteki. Przy tej sposobności były marszałek Sejmu Rataj powiedział, że dostał anonim pisanym wytwornym „pismem, lecz z błędami gramatycznymi. Bardzo nawet długo mówił o tym anonimie twierdząc, że postawi wniosek, aby urządzić biblioteki latające dla ludzi piszących wytwornym pismem, lecz niegramatycznie. W końcu (kończąc) można zauważyć, że gdyby każdy z posłów miał opowiadać anonimach, którzy dostaje lub które wysłał, obrady komisji budżetowej byłyby jeszcze bardziej rozwlekłe. Porachunki osobiste z anonimami można by pozostawić poza obrębem dyskusji sejmowej. Marszałek Rataj mógłby mieć zresztą pewne współczucie dla ludzi, którzy nie mogą się czegoś nauczyć, oparte na doświadczeniach osobistych.

Komisja konstytucyjna rozpoczęła się od apelu Prezesa Makowskiego, aby mówcy się streszczali wobec konieczności sprawnej pracy nad rewizją konstytucji. Poseł Lieberman zawiódł pokładane na nim nadzieje. Utalentowany mówca mówił zna-

(dalszy ciąg na szpalcie 6-ej)

WARSZAWA, 28 I. PAT. Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Makowskiego (BB) przystąpiła do dalszej dyskusji nad projektami w sprawie rewizji konstytucji. W dyskusji zabrał głos pos. Lieberman (PPS), który w dłuższym przemówieniu polemizuje z projektem BB, przeciwstawiając mu punkt widzenia demokracji i socjalizmu, posługując się przytem szeregiem przykładów z historii. „Mówca zaznacza między innymi, że zgłaszanie konieczności rewizji wypływa z psychiki tkwiącej w każdej dyktaturze. Dyktatura może być różnie nazywana. U nas nie nazywa się, lecz jest. Poseł podkreśla, że dyktatura daty do tego, aby panowanie swe ustabilizować. Omawiając dalej projekt BB, poseł Lieberman podkreśla, że projekt ten wychodzi z założenia, iż najdoskonalszym wyrazem państwa jest władza wykonawcza, a wszystko inne jest tylko środkiem celu. To stanowisko uważa mówca za sprzeczne z poglądem socjalistycznym, według którego państwo stworzone jest dla dobra ludzi, jest organem, którym posługują się ludzie. Przechodząc do wady Prezydenta, pos. Lieberman mówi, że w porównaniu z prezydentem republiki francuskiej władza naszego prezydenta jest ogromna. Zdaniem mówcy, autorytet prezydenta nie zależy od formy wyboru.

Mówca kończy oświadczeniem, że „wszelkie formy, mieszczące się w ramach demokracji, będą przez nas rzeczowo rozważane. Projekt zmiany konstytucji BB pro wadziłoby do ujawnienia wolności i demokracji. Wypowiadamy się przeciwko niemu, nie może on stanowić podstawy do rozprawy”.

Pos. Kochanowski (BB) zaznacza, że konstytucyjny program prawicowy zachowuje pewnego rodzaju historyzm, zaś lewicowy — uciążliwą oceną chwili jej potrzeb publicznych. Zdaniem mówcy, trzeba jednak wziąć pod uwagę troskę o trwałość państwowości. Nie osiągnięcie się tego przez wciąganie szerokiej mas w orbitę państwowości, pozbawionej władzy sprawczej. Konstytucja marcowo nie była wynikiem potrzeb doby, lecz dorywczym zaspokojeniem bólek chwili. Jej zmiana gruntowna jest nie tylko formalnym zadaniem obecnej Sejmowej, lecz istotną potrzebą dzisiejszej Polski.

Pos. Łaskiewicz (Kl. Ukr.) omawia kwestię niemożności, skazując się na uproszczenie tych spraw. Zauważa, że silna władza gniebi narodowość. Klub mówcy ustosunkuje się negatywnie do postulatów B. B. z wyjątkiem, wyboru prezydenta przez naród, oczywiście bez ograniczenia kandydatów. Mówca staje w obronie nietykalności poselskiej, która jest — jego zdaniem — dla posłów ukraińskich kwestią bytu.

Następne posiedzenie w czwartek o godz. 16.

Skazanie uczniów Polaków w Poniewieżu

Warszawski Komitet Pomocy Polakom na Litwie komunikuje:

Z początkiem r. b. szkolnego grupa uczniów gimnazjum polskiego w Poniewieżu, zezwoleniem swych władz szkolnych, a więc zgodnie z istniejącymi w Litwie przepisami w tej sprawie zaczęła wydawać pismo szkolne p. t. „Swit”. Prokuratura litewska jednak pisała: wydawanie polskiego pisma szkolnego za rzecz karygodną, pismo więc w listo padło zostało zamknięte, sprawę zaś skierowano na drogę sądową. Sąd Pokoju w Poniewieżu, przed którym w ubiegłym tygodniu rozegrał się właśnie finał tej sprawy, a charakterystycznie dla nastawienia władz litewskich wobec wszelkich, najdrobniejszych nawet przejawów życia polskiego, „sprawy prasowej”, uznał „podstępnych” redaktorów dwóch uczniów klasy 8 za winnych rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw i skazał każdego na grzywnę po 25 litów.

„Tajna szkoła polska”

Wobec całkowitej prawie likwidacji polskiego szkolnictwa ludowego w Litwie, zamknięcie „szkoły polskiej”, aby uniknąć konieczności posyłania swych dzieci do szkół litewskich, uczą się prywatnie w domach po polsku. Nauczanie takie jest również solą w oku władzom litewskim, któreby przez szkołę chciały zlikwidować całe młode pokolenie polskie. Ostatnio np. jedna z takich nauczycielek prywatnych w domu polskim w okolicy Sejn p. Maria Adamowiczowa, studentka na uniwersytecie litewskim i jej chlebodawca p. Joczyn zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za „założenie tajnej szkoły polskiej” i skazani na dość wysoką grzywnę. Tego rodzaju metody walki z polskością nawet za czasów carskich były rzadko stosowane. Społeczeństwo nasze winno więc niezwłocznie pośpieszyć z pomocą rodakom w Litwie.

Główny rejent kowieński

skazany na 1 mies. więzienia

Onegdaj kowieński Sąd Okręgowy przystąpił do rozpatrywania sprawy b. kowieńskiego głównego rejenta Burkiewicza oraz b. rejenta w Szawłach Szwablińskiego, oskarżonych o popełnienie przestępstw na służbie państwowej.

W wyniku narady Sąd uznał, iż Burkiewicz jest winny bezprawnego ściągania opłat od rejentów i skazał go warunkowo na 1 mies. więzienia. Szwabliński został uniewinniony.

Dymisja Prima de Rivery

Król powierzył misję utworzenia nowego rządu generałowi Berenguerowi

MADRYT, 28. I. Pat. General Primo de Rivera wręczył królowi prośbę o dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta. Król powierzył misję stworzenia nowego rządu generałowi Berenguerowi. Primo de Rivera gratulował Berenguerowi powołonej na misję, rozmawiając przytem z nim czas dłuższy.

Tajemnicze zniknięcie przywódcy monarchistów rosyjskich

Gen. Kutjepow wpadł w ręce agentów bolszewickich?

PARYŻ, 28. I. PAT. W kołach emigracji rosyjskiej panuje wielkie poruszenie z powodu tajemniczego zniknięcia gen. Kutjepowa, prezesa związku byłych wojskowych rosyjskich, jednego z najczynniejszych przedstawicieli rosyjskiej partii monarchistycznej.

Kutjepow wyszedł z domu w niedziele rano, udając się na nabożeństwo do cerkwi, a później na zebranie związku byłych wojskowych. Nie widziano go jednak ani w jednym, ani w drugim miejscu, wieczorem do domu nie powrócił.

Wychodzące z Paryżu prawnicze gazety rosyjskie wyrażają przypuszczenie, że ma się do czynienia z nowym przestępstwem, popełnionym przez agentów bolszewickich, którym nie na rękę była działalność, rozwijana przez Kutjepowa.

Energiczne poszukiwania policji francuskiej

PARYŻ, 28. I. PAT. Policja prowadzi energiczne śledztwo w sprawie zniknięcia w dniu 26 b. m. gen. Kutjepowa, dowódcy armii generałów Wrangla i Denikina. Kola rosyjskie są zaskoczane zniknięciem generała. Policja zawiadomiła telegraficznie wszystkie posterunki graniczne, porty i lotniska.

Tekst umowy likwidacyjnej z Niemcami

nie był jeszcze oficjalnie ogłoszony

BERLIN, 28. I. PAT. Biuro Wolffa ogłasza dziś komunikat: Ogłoszony przez różne agencje telegraficzne tekst polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej i aneksów do tej umowy, jak również innych umów, zawartych w ramach układów haskich, nie zawiera jeszcze ostatecznie ustalonych brzmienia. Tekst autentyczny nie został jeszcze przedłożony i będzie mógł być ogłoszony dopiero w dniach najbliższych.

Konferencja Morska w Londynie

Punkt ciężkości obrad londyńskich

O czem mówiono w wczorajszym posiedzeniu

LONDYN, 28—I. PAT. Dzisiejsze dwugodzinne posiedzenie konferencji morskiej, mające na celu ustalenie porządku dziennego, nie doprowadziło do żadnych wyników. Z wielu stron stwierdzają niedostateczne przygotowanie konferencji. Amerykanie zwłaszcza wyrażają niezadowolenie z tego powodu, że sprawy europejskie nie zostały między Anglią, Francją i Italią wyjaśnione zawczasu, co wstrzymuje obecnie bieg konferencji.

Wobec konieczności uspokojenia prasy, która zaczyna okazywać niecierpliwość, uchwalono zwołać we czwartek rano plenarne posiedzenie z udziałem prasy i przedyskutować najpierw tezę francuską w sprawie globalnego tonażu i transferu pomiędzy poszczególnymi kategoriami statków, która to teza posiada wszelkie szanse ku temu, aby stać się podstawą ogólnego kompromisu.

Kto wejdzie w skład komisji programowo-proceduralnej

Na czwartkowym posiedzeniu zostanie również wybrana stała komisja programowo-proceduralna, w skład której wejdą Mac Donald, Henderson, Gibson, Morrow, Tardieu, Briand, Grandi, Wakatsuki oraz sekretarz generalny Nankey. Zadaniem komisji będzie ustalenie porządku dziennego każdego posiedzenia wobec niemożności uzgodnienia obecnie programu całej konferencji.

Sprawa krawcówników na pierwszym miejscu porządku dziennego

LONDYN, 28. I. PAT. Agencja Reutersa dowiaduje się, że kwestja krawcówników postawiona została na pierwszym miejscu porządku dziennego ułożonego prowizorycznie przez delegatów na konferencję morską.

Postanowiono zaniechać wszelkiej dyskusji nad zniesieniem łodzi podwodnych

LONDYN, 28. I. Pat. Omawiając prace konferencji morskiej, „Evening News” stwierdza, że postanowiono pociągnąć wszelkiej dyskusji nad zniesieniem łodzi podwodnych i dodaje, że Wakatsuki wywołał zdziwienie ogólne, domagając się wprowadzenia klauzuli, zabraniającej budowania okrętów handlowych, na których w czasie wojny można by postawić dział większego kalibru, niż 6-calowe.

Wykrycie spisku na życie Prezydenta Meksyku

NOWY JORK, 28. I. Pat. Naczelnik policji w Meksyku donosi o wykryciu w ubiegłym tygodniu spisku, który dążył do zamordowania prezydenta Ortiz Rubio, wysadzenia w powietrze głównych budynków stolicy i objęcia władzy przez spiskowców. Wykrycie spisku doprowadziło do aresztowania 19 osób, w tej liczbie kilku kobiet.

Krąży pogłoski, że inicjatorem spisku był pobity przy wyborach kandydat na prezydenta Vasconcelos.

Zamach na przywódcę organizacji macedońskiej

Pięciu napastników zdołało zbiec

WIEDEŃ, 28. I. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofii: Na przywódcę macedońskiej organizacji Szkatrowa, jednego z przyjaciół i doradców Michajłowa, dokonywał zamach, który jednak się nie udał. Kiedy Szkatrow opuszczał dom, w którym mieszka sofijski korespondent pewnej agencji telegraficznej, pięciu osobników dało do Szkatrowa strzały rewolwerowe, który chybił. Wywiązała się potyczka ogólna, w ciągu której napastnicy zdołali uciec.

Katastrofa lotnicza w Ławicy pod Poznaniem

Pilot kapral Laskowski zginął śmiercią lotnika.

POZNAN, 28—I. PAT. Podczas lotu ćwiczebnego w Ławicy pod Poznaniem samolot wpadł w korkociąg. Pilot kapral Laskowski próbował ratować się skokiem przy pomocy spadochronu. Ponieważ jednak wypadek zdarzył się na niewielkiej wysokości spadochron nie mógł się jeszcze otworzyć i pilot poniósł śmierć na miejscu.

Miss Polonia na rok 1930

WARSZAWA, 28. I. (Tel. wł. „Słowa”). Miss Polonią wybrana została p. Zofia Batoryka ze Lwowa.

Dzisiaj odbył się w Warszawie wybór miss Poloni na rok 1930. Jury z pośród 15 kandydatek przyznało tytuł miss Poloni p. Zofii Batorykiej ze Lwowa, córce adwokata, lat 22. Na vice-miss Polonię wybrane zostały p. Winkowska, urzędniczka z Poznania i p. Malczewska, studentka uniwersytetu w Warszawie.

Budżet w trzecim czytaniu komisji sejmowej

ODRZUCENIE FUNDUSZU DYSPOZYCYJNEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH I ODRZUCENIE FUNDUSZU MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH NA WALKĘ ZE SZPIEGOSTWEM.

WARSZAWA, 28. I. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przed przystąpieniem do porządku dziennego pos. Byrka stwierdził, że wczoraj zaszło nieporozumienie. Mianowicie suma 220 tys. zł. przeniesiona z budżetu Ministerstwa Oświaty do budżetu nadzwyczajnego Prezydenta nie ma być użyta na zakup urządzeń na Walelu, ale stanowi osobny paragraf na roboty budowlane w Spale.

Przystąpiono następnie do trzeciego czytania budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przyjęto tylko jedną poprawkę pos. Korneckiego (Kl. Nar.), aby w budżecie nadzwyczajnym kwotę przeznaczoną na budowę zmniejszyć o 200 tys. zł. Odrzucono z sum skreślonych w drugim czytaniu między innymi przywrócenie 2 milionów złotych na fundusz dyspozycyjny.

Przy budżecie ministra spraw wojskowych odrzucono wszystkie poprawki przyjmujące budżet w brzmieniu drugiego czytania. Pos. Kosiński i rząd wniesli o przywrócenie 2 milionów na fundusz dyspozycyjny. Pos. Kosiński przypomniał, że gdy w roku ubiegłym komisja skreśliła fundusz dyspozycyjny, to minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski przybył na posiedzenie Senatu i tam bronił wysokości funduszu obronności motywując konieczność utrzymania funduszu dla walki ze szpiegostwem w interesie obrony państwa.

Po przemówieniach p. K. Petrzyckiego, posłów socjalistycznych Pajaka i Czapińskiego (P.P.S.) przystąpiono do głosowania, odrzucając wniosek o przywrócenie 2 milionów zł. na fundusz dyspozycyjny. Dłuższą debatę wywołał również drugi wniosek rządu i posła Kosińskiego o przeniesienie na rezerwę zaopatrzenia kwoty 7.057 tys. zł., skreślonych w drugim czytaniu z kredytów na wyżywienie ludzi i zwierząt, w związku ze spadkiem cen zboża. W dyskusji przemawiali pos. Gościński, p. K. Petrzycki, wice-minister Grodzki, podtrzymując wniosek rządu oraz pos. Czetyrtyński, Rybarski, rządowy oraz pos. Czetyrtyński, Rybarski, rządowy oraz pos. Czetyrtyński, Rybarski, rządowy. W głosowaniu wniosek rządu i posła Kosińskiego odrzucono 18 głosami przeciwko 9.

W budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości przyjęto tylko jedną poprawkę. W dziale więziennictwa rząd proponował przywrócenie skreślonych w drugim czytaniu 60 tys. zł. w różnych wydatkach osobowych, motywując to tem, że chodzi o zapomogi dla 4 tys. pracowników więziennych w XII i XIII stopniu służbowym. Sprawozdawca pos. Rozmarin proponuje przywrócenie nie całej sumy, lecz 46.400 zł. Wniosek referenta uchwalono po odrzuceniu wniosku rządowego.

W budżecie Ministerstwa przemysłu i handlu w dochodach zwyczajnych na wniosek rządu skreślono powtórnie 600 tys. zł. w paragrafie „Opłaty od eksportu, węgla na popieranie żeglugi”. Dalej wstawiono na wniosek rządu w dochodach nowy paragraf: „Zwrot kosztów utrzymania polskiej delegacji do Rady Portu w Gdańsku” w sumie 179.578 zł. i taki sam nowy paragraf „Polska delegacja do Rady Portu w Gdańsku” w sumie 179.578 zł. w wydatkach zwyczajnych. W wydatkach zwyczajnych na wniosek rządu przywrócono szereg skreślonych w drugim czytaniu kwot. W wydatkach nadzwyczajnych przyjęto poprawkę rządu, aby dotacje na rozbudowę Gdyni z 500 tys. podwyższyć do 750 tys. Szereg poprawek pos. Korneckiego go, które zmierzają do poczynienia różnych oszczędności, odrzucono.

Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa komunikacji. W wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych odrzucono szereg poprawek pos. Korneckiego i dwie poprawki rządowe. Część poprawek została wycofana. Następnie omawiano 7 poprawek rządowych w budżecie inwestycyjnym. W głosowaniu poprawki rządowe mimo obrony min. Kühna odrzucono. W zawieszeniu zostały wnioski referenta w sprawie poborów urzędniczych.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Przyjęto szereg wniosków rządowych:

1. Dalej przyjęto wniosek rządu o zwiększenie wynagrodzeń biurowych na inspektorów szkolnych w szkolnictwie powszechnym o 30 tys. zł. Następnie przyjęto wniosek rządu o zmniejszenie o 20 tys. zł. pozycji innych wydatków w dziale kształcenia nauczycieli, a 70 tys. zł. w takiej samej pozycji w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym. Dalej skreślono na wniosek rządu 100 tys. zł. na urządzenie lokalów szkolnych i pomoce naukowe. Asygnowano 50 tys. zł. na zasiłki dla prywatnego żydowskiego szkolnictwa zawodowego. Na wniosek rządu zwiększono pozycję zasiłków i propagandy artystycznej o 160 tys. zł. Wreszcie przyznano w wydatkach nadzwyczajnych dalszych pół miliona zł. na bibliotekę Jagiellońską.

W budżecie Ministerstwa pracy i opieki społecznej przyjęto poprawkę, aby wydatki na pomoc dla inwalidów pracy zwiększyć o 250 tys. zł. Wstawiono 24 tys. zł., jako subwencję dla towarzystwa opieki nad głuchoniemićmi. Uchwalono w porozumieniu z rządem 75 tys. zł. jako subwencję dla bezrobotnych klas żydowskich, założonych za pieniądze amerykańskie na pomoc dla najbiedniejszych rzemieślników.

W końcu posiedzenia po przycytniu budżetu Min. pocz. i telegrafów przystąpiono do budżetu przedsiębiorstw Ministerstwa Skarbu. W dyskusji głównej przemawiał minister skarbu Matuszewski. Minister stwierdził, że nieuzasadnione są wnioski o skreślenie w wydatkach inwestycyjnych, trzeba bowiem skończyć różne zaczęte już prace. Między innymi przyjęto wniosek referenta o zwiększenie udziału skarbu w zysku Banku Gospodarstwa Krajowego o 450 tys. zł., odrzucono natomiast wniosek rządu o zmniejszenie udziału skarbu w zysku Banku Polskiego o 5 milionów. W wydatkach zwyczajnych przyjęto poprawkę o zwiększenie kosztów nadzoru państwowego nad instytucjami finansowymi oraz przemysłowymi i handlowymi o 300 tys. zł.

Na tem komisja ukończyła trzecie czytanie preliminarza budżetowego. Następne posiedzenie odbędzie się w środę o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym projekt ustawy skarbowej.

cznie gorzej, niż zwykle. Brakowało mu tego humoru, polotu i patosu, któremi tak świetnie przykrywa wszystko, co mówił. Przed komisją nie mógł już powiedzieć, że Prezydent z projektu konstytucyjnego BB będzie miał więcej władzy, niż Mikado japoński ale i teraz w tem, co mówił widać było zupełnie wyraźne przesadę i nacąganie. Był widać czemś zmęczony. W pewnym momencie zaczął mówić o Polincar z takim entuzjazmem, z jakim mówił kiedyś o paryskim pantolonie. Było to niewdzięcznością z jego strony wobec towarzyszy francuskich. P. Loquin pisuje listy przeciw rządowi polskiemu, zwałczanemu przez socjalistów polskich a p. Lieberman entuzjastycznie się egzaltuje do Rządu, który zwalczał socjalistów francuscy.

Istota rzeczy nie polega jednak na tem, co mówił poseł Lieberman. Jako dziennikarz muszę mieć „nastawienie” do szukania rzeczy istotnych. Otóż osł dzisiejszej sytuacji konstytucyjnej a powiedziałbym, że i politycznej jest to, że Chadecja i Plasi mają w tych dniach wystąpić ze swym projektem konstytucji. Wobec tego projekty endecki i socjalistyczny tracą wszelkie znaczenie polityczne. O p. s. prof. Komarnickiego pomawia trumfalistycznie do kosza a stronictwa sejmowe będą się wyścigiwały w „ręczycowem” stanowisku do tego „piastowo-chadeckiego projektu. Mnie zaś, biednemu monarchiście, przypada nie ta rola, którą wyznaczył Sienkiewicz w „Listach z Afryki” biednemu arabowi, t. j. westchnąć i powiedzieć „Tak chciało przeznaczenie”.

Jak będzie wyglądał ten projekt chadeco-plastowy, którego z utęsknieniem czekają i socjaliści i endecy, nie wiedząc dobrze, co zrobić z papierami, które trzymają w rękach. Podobno jest tam Prezydent wybierany przez elektorów, obieralnych w jedno-mandatowych okręgach. Wskazywałoby to na chęć wybierania Prezydenta bez udziału inteligencji, bo jedno-mandatowość usuwa udział inteligencji. Lud wyborczy, jeśli będzie miał do wyboru inteligenta i człowieka z ludu, zawsze będzie głosował na tego ostatniego. Poza tem chodzą o tej piastowo-chadeckiej próbie kompromisu różne gadki. Ma być tam i odpowiedzialność ministrów dopiero przed połową ustawowej liczby posłów, jak w projekcie BB—i veto Prezydenta i Senat, wybierany w połowie przez samorządy gospodarcze. Projekt jest tak skonstruowany aby ani endecji, ani socjalistów nie urazić. Wypłynąć na powierzchnię albo w ponie-dzialek, albo wcześniej, albo później. Od niego w dużej mierze zależy też dalszy charakter dyskusji konstytucyjnej. Cał.

Konferencja rządowa

w sprawach zbytu produktów rolnych

W dniu 26 b. m. odbyła się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla konferencja w sprawie organizacji zbytu produktów rolnych. W konferencji wzięli udział: p. minister rolnictwa oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i Banku Rolnego.

Na konferencji tej ustalono, że zasadniczym celem racjonalnej organizacji zbytu produktów rolnych powinno być dostarczenie do najszerzych warstw producentów, zrównoważenie popytu i podaży oraz podniesienie w ten sposób niskich cen, osiągniętych obecnie na rynku przez producenta.

Jednocześnie w związku z tem zagadnieniem rozważono bieące zadania polskiego eksportu zboża i uznano za konieczne powołanie do życia centralnego biura sprzedaży zboża, posiadającego własną osobowość prawną i wyposażonego w odpowiednie kapitały.

W skład tego biura wejdą: organizacje rolniczo-handlowe, handlowe, spółdzielcze, firmy młynarskie oraz jako jeden z udziałowców Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w Lublinie z Państwową Rezerwą Zbożową.

Współpraca ziemianstwa, duchowieństwa i nauczycielstwa

Na Ziemiach Wschodnich mamy do-tychczas trzy czynniki, związane cha-akterem swych obowiązków zawodowych z ogółem ludności wiejskiej, na które spada główna praca utrwalenia pań-stwowości polskiej. Czynniki te są: ziemianstwo, duchowieństwo i nauczycielstwo. Po za temi czynnikami po-wstaje czwarty — oświecony gospo-darz wiejski, którego typ, jako przysz-łego uświadomionego obywatela pań-stwa, zależy od planowej i wzmożonej pracy pierwszych trzech czynników.

ZIEMIENSTWO.

Ziemiaństwo po wojnie ostabione i przerezione, zawsze jednak świadome swych zadań w kraju wybiła się po-nad duchowieństwo i nauczycielstwo tem, iż stanowi czynnik wyrosły naró-wni z chłopem z rodzinnego gruntu, przez wieki związany sąsiadką pra-cą na roli. Organizacja Zachowawczej Pra-cy Państwowej, jako zróżniona z trady-cji wyprzedzająca i najczystszych kant naszej historii, która na ziemiach szlachta reprezentowała, w pierwszym rzędzie zainteresowaną jest, aby czyn-niki ziemianstwa w postępie prac kul-turalnych kraju należne stanowisko zajął. Nie gra w tym wypadku ani stanowa ambicja, ani interes materialny — lecz wszechstronnie i poważnie zanalizowa-ny interes państwowy, oparty na pro-ciesie ewolucyjnego dojrzewania mas chłopskich. Zapora nie do przebycia w tym ewolucyjnym procesie naszego kra-ju stanowi konstytucja oparta o demo-kratyzm parlamentarny z jego pięcio-przymiotnikowym płosowaniem, pozba-wiająca element zachowawczy naszego kraju odpowiedniej reprezentacji w iz-bach poselskich.

W chwili, gdy wysiłek naszych po-słów w kierunku zmiany konstytucji, prowadzony przez dwa lata, na terenie izb poselskich doznał załamania, a sku-tki może być ten, iż przesłania, prze-nikający zmęczone ciężkim stanem eko-nomicznym szeregi gospodarce, może się zwiększyć i osłabić ich energię, jed-nym z najbardziej wskazanych sposo-bów utrzymania nadal wysiłku jest wzmożona praca na terenie wsi w kon-takcie ze wskazanymi powyżej czynni-kami — a więc duchowieństwem i nauczycielstwem. Siłę do przetrwania czerp-my z tężyny naszego charakteru, który już dziś w licznych badaniach znalazł podstawy naukowe. A więc wspomnę o dziele prof. Stojanowskiego wydanym w Poznaniu w 1927 r. pod tytułem: „Rasowe podstawy leugeniki”, gdzie z pośród 6 głównych typów antropologi-cznych, zamieszkujących Polskę typ su-nordyczny, stanowiący szlachtę polską na Z. Wschodnich wybiła się na pierw-sze miejsce i pod względem uzdolnień i sprawności fizycznej. Dla or-ganizacji skupiającej w swych szere-gach podobnego typu pracowników — pokrzepienie jest to nielada!

Nie zapominajmy w swych pracach iż tężyna charakterów, promionują-cych z Wilna na do zwalczenia i oczysz-czenia atmosfery warszawską, która już dziś nazywana jest „nieszczęściem Polski”. Poż. wolę sobie przytoczyć co o tem mówi Feliks Przyjemski w refera-cie wygłoszonym w Krakowie pod tytu-łem „O polski system wychowawczy” — a wydanym przed paru tygodniami w Kra-kowie. Pisząc o równowadze charakte-rów tak się wyraża: „nieszczęściem dla Polski jest to, że Warszawa stolica pań-stwa, jest skupieniem wybitnie sang-winicznemu, co odbijało się i odbija szkodliwie na biegu całego szeregu spraw. Ponadto Warszawa jako środowi-sko sangwiniczne wywiera silny wpływ na atmosferę sejmową (podobnie jak dzieło się w przeszłości) i na niezlicz-ne stosunkowo jednostki czy to z po-śród urzędników, czy to innych zawo-dów, które po krótkim stosunkowo po-bycie w stolicy „warszawieją”, jak to mówią? złośliwi. W końcu dochodzi au-tor do takiej konkluzji: „wobec tego, iż stolicy państwa niepodobna przenieść gdzieindziej, jest rzeczą konieczną, że stanowiska państwowe, by do War-szawy ściągali jaknajprędzej odpowie-dnią ilość ludzi z województw Wschod-nich, Wielkopolski i Pomorza”.

Obrazek sangwinicznych nastrojów sejm naszego będzie niepełny o ile go nie uzupełnimy zasadniczymi cechami sangwiników, które w swem dziele „O poznaniu i kształceniu charakteru” tak ks. Ciemiński określa: „Temperament sangwiniczny jest lekki, zmienny, niestały, skłonny wprawdzie do szlach-tych porównań i wyższych uniesień, ale równocześnie pozbawiony refleksji, zastanawiania się wytrwałości. Stąd za-równo w uczuciach jak i sądach swych jest dość powierzchowny. Nie ogarnia on całości, tylko poszczególne jej czę-ści, istota zaś rzeczy jest mu nieznamna. Żyje on teraźniejszością i nie lubi długo zastanawiać się nad przyszłością. Praca dłuższa go męczy”.

Wernic w swoim „praktycznym prze-wodniku wychowania”, — dzieląc Pol-skie podług temperamentu, 56 proc. lud-ności zalicza do sangwiników.

Zwracam uwagę, iż ani jeden z przy-toczonych przeze mnie autorów, któ-rych prace są wynikiem najnowszych badań (a ostatnie nie pochodzą z Wil-na i nie może być podejrzany o nieuf-ność tęteusz. Jest to obiektywny sąd ludzi nauki, którzy, chwała Bogu, iż w wynikach swych choć z opóźnieniem do-szli do przekonania, któreśmy dawno wynieśli z praktyki własnej — jak ra-wnie historii.

Sądzę jednak, iż dla dobra państwa

zamiast edukacyjnej misji wysyłania lu-dzi tutejszych do Warszawy lepszym bę-dzie wzmocnienie naszej organizacji w Wilnie z tem przekonaniem, iż za o-trzymaniem w słowach — nastąpi też otrzymanie w czynach.

Z badań o odmienności naszego cha-rakteru wypływa też dla nas nauka, wskazująca jak się nam jako zachowaw-com Wileńskim należy ustosunkować do pokrewnych kierunków konserwa-tywnych Kongresówki, Poznańskiego i Pomorza.

Wysunięcie tężyny charakteru, ja-ko głównego motoru — może się wydać narazie — paradoksem. Przywykliśmy, iż egzystują-ce partie opierające licznymi zgromadze-niami, cały wysiłek skierowują na wła-ścian swego programu w głowy swych wyznawców. Masy tych wyznawców wymagają stałego treningu w raidzuli partyjnej pod baczną opieką programo-wej ekwilibrysty partyjnej ujędzący. Wyjście z formy myśli partyjnej grozi tym ludziom przegrana w pięcio-przymiotnikowych wyborach.

Ziemiainin o ile dobrze uprawia swój zagon, pracuje w najbliższym kółku rol-niczym i organizacji oświatowej wzupel-ności wypełnia nasz program politycz-ny, przysparzając wśród mas chłop-skich zastępy uświadomionych oby-wa-teli dla państwa. Praca ta systematycz-na i planowa, czerpiąca swe siły z nie-wygodniejszego się łatwo akumuladora jakim jest tężyna charakteru, była przez lata nielada, jest i będzie podsta-wą naszej egzystencji.

W utrzymaniu tężyny wśród sfer ziemianstwa ogromną rolę wypełnić po-winny związki ziemian, oparte o sądy o-pini ziemian, wydające rygorystycz-ne nakazy pracy obywatelskiej. Nie ilość posiadaczy ziemi decyduje o zaszczytnej klasie ziemian, lecz ilość pracy włożonej w zagon i chłopa sąsia-da. Tężyna charakterów ziemianstwa litewskiego jest sukcesyjna — płynie w krwi odziedziczonej po przadkach. O tym szczególnie pamiętać winno ziemi-anstwo nasze, pracujące na odpowiedzial-nych stanowiskach ziemianstwach w War-szawie, i odróżniać, gdzie się kończy rzetelny watek ziemiański, a gdzie się zaczyna powierzchowna (sygnetowa) politura ziemiańska sangwinicznie nieo-garniająca całości”.

DUCHOWIEŃSTWO.

Przechodząc do duchowieństwa sta-le pamiętać winniśmy, że żyjemy w cza-sach, gdy moralność obniżyła się znacz-nie i gdy zorganizowana akcja bezboż-ników, przenikająca z Sowietów, zaczy-na szerzyć i w Polsce spustoszenie. W takiej chwili kardynalnym warunkiem jest utrzymanie wysokiego poziomu du-chowieństwa z jednej strony, zaś z dru-giej — współpraca z duchowieństwem wszystkich czynników opartych o za-sady naszej organizacji w której Kościół katolicki zajmuje należne mu z tradycji historycznej dominujące stanowisko.

Pierwszym warun-kiem w zespole-niu wyznawców Chrystusa z pośród wszystkich narodowości — jest trzyma-nie się duchowieństwa zdala od walk partyjnych, pamiętając, iż akcja Kościoła nie jest tylko zewnętrzna materialna — lecz duchowa, nie jest ziemską — lecz nadprzyrodzoną — i nie polityczną — lecz religijną. Dziś więcej niż kie-dyś wobec propagandy, przenikającej z Sowietów, trzeba pogłębiać wiarę, któ-ra jest albo powierzchowna, albo prze-chodzi w dewocję i klasę większą na-ciska na treść, niż na formę.

Czynnikami zachowawczymi, rekrutują-cymi się z dworów powołane są w pierw-szym rzędzie do utrzymania względem duchowieństwa wśród ludności wiejskiej należytego pozostawiania. Uważa-nie proboszcza jako partnera do kart, lub kompana do kieliszka wpływa na obniżanie autorytetu księdza jako osoby duchownej, powoduje lekceważenie opi-nii dworu, wreszcie demoralizującą wpływa na młodego księdza o ile się trafia młody niezający życia i świata.

W oczach ludności wiejskiej religia i ksiądz stanowią jedną nierozłączną ca-łość. Wszelkie uchylenie księdza wpły-wa osłabiająco na wiarę ludu i powoduje w swych skutkach upadek moralno-sci. Szczęry i głęboki kult dla religii, a szacunek dla duchowieństwa stanowią podwaliny prawdziwego konserwatyz-mu i są granitową ścianą oddzielającą konserwatyzm od tych ugrupowań poli-tycznych, gdzie wiara w Kościół służy jako sztyl dla demagogicznego zwabia-nia mas.

Z licznych organizacji oświatowo-kulturalnych, które na terenie Ziemi Wschodnich powstały, pod szczególną opieką Kościoła i Kurji znajduje się Związek Młodzieży Polskiej, zakładają-cy swe kółka oświatowe przy kościołach. Pracą w tych związkach należy się go-raćo zainteresować członkom naszej or-ganizacji i starać się czynnie do niej na-leżeć, szczególnie w tych wypadkach, gdy proboszcz miejscowy czy to ze względu na swój wiek, zdrowie czy też uzdolnienie społeczne mniej czasu tej pracy poświęcić może. Po za Związ-kiem (Mł. Pol. istnieje u nas cały szereg innych organizacji kulturalnych o zedy-cydowanym kierunku katolickim. Du-chowieństwo choćby najlepiej zorgani-zowane, nie może samo podjąć ogro-mną pracę, to też pożądanym jest w szybkim tempie wydanie przez najwyż-szą władzę duchową należnych wska-zówek i rozporządzeń, tyjących się sto-sunku i współpracy z temi organizacja-mi. Zwalczenie egzystującej katolickiej organizacji, która już zapuściła korze-nie jest niewskazane, wywołuje zamęt w umysłach młodzieży.

NAUCZYCIELSTWO.

Przedtem niż przejść do nauczyciel-stwa szkół powszechnych zatrzymaj-my się na liczbach. W czterech woj-wschodnich szkół powszechnych w 1927 — 28 r. posiadaliśmy 4669; dzieci uczących się 419385 — nauczycieli 7015. Jeżeli chodzi o teren najbliższy tj. woj. Wileńskiego i Nowogródzkiego, to ilość szkół w tym okresie wynosiła 2.225, dzieci 190491, nauczycieli 3050. Oprócz tego woj. wschodnie posiada-ły 18 niższych szkół rolniczych z 72 nauczycielami i 500 uczniami, poza tem du-że szkoły średnie rolnicze w Białokrzy-wicy i Żyrowicach. Proporcja uczących się dzieci w szkołach powszechnych do ogółu ludności — streszcza się w słowach: na 11 mieszkańców ziem wschod-nich przypada jedno dziecko pobierają-ce naukę w szkole.

Tak znaczny ilościowy rozwój szkol-nictwa w ciągu niespełna 10 lat — bez dostatecznie przygotowanego personelu nauczycielskiego pomimo najlepszych chęci nie mógł pójść w parze z jakością poza tem względem województw Wschod-nich popełniono cały szereg lokalnych b-ędów, wypływających z centralistycz-nego ujęcia spraw szkolnych bez zna-jomości terenu, warunków, wreszcie wskutek błędnych informacji, nieorier-tujących się kuratorów z których po za kuratorem Zarzeckim z Mohylewyszcz-ny) — żaden nie był związany z teren-em.

Do błędów zaliczyć należy forsowa-ne usuwanie tak zwanych nauczycieli niewykwalifikowanych — ludzi w 70 proc. tutejszych. Wziaman usuniętych — przysłano na ich miejsce młode nauczycielki świeżo upieczone absolwent-ki seminarjów — przeważnie z Mało-polski. Dziś kobiety stanowią 80 proc. ogółu nauczycielstwa. Najbardziej pożą-danym byłoby, aby miejscowy element po ukończeniu seminarjów obejmował stanowiska nauczycieli. Znając miejsce we obyczajach, język i psychikę łatwiej da on sobie radę, niż młoda 20 letnia panna, przełancowana z Małopolski, która połąpać się nie może i oswoić z wręcz odmiennymi warunkami naszej wsi. To też pierwsze lata pobytu młodej nauczycielki przechodzą na boryka-niu się z przeciwnościami z bardzo słabym pożytkiem dla szkoły. Marzeniem większości jest najszybsza ucieczka.

Całe nauczycielstwo na terenie Ziemi Wsch. tworzy dwa związki zawodowe: a więc Związek Polskiego Nauczyciel-stwa Szkół Powszechnych, liczący w Ku-ratorium Wileńskim 2800 członków i Stowarzyszenie Chrześcijańsko - Naro-dowego Nauczycielstwa Szkół Pow-szechnych, liczące około 250 członków. Takie zasklepianie się w sprawach za-wodowych powoduje wyodrębnienie nauczycielstwa od otaczającego społeczeń-stwa i źle się może odbić szczególnie w naszych warunkach z jednej strony na pracy w oświacie pozaszkolnej jak również w stosunkach społecznych.

Dodatek „chrześcijański” przy jed-nym z pominięciem go przy drugim

nasuwa społeczeństwu niepokojące re-fleksje co do kierunku. Niepokój ten zwiększył się przed kilkunastu dniami, gdy na zjeździe w Łowiczu poświęco-nym zagadnieniom kultury wiejskiej p. Radwan naczelnik wydziału seminarjów nauczycielskich w Min. Wyz. Rel. i O. P. przestrzegł „przed powrotem do ma-sowego tradycjonalizmu, płynącego z form religijnych”, nazywając je „rupie-ciami, które muszą się przepalić w no-wym twórczym, własnym ogniu”. Mówiła to najwyższa władza nadająca kie-runek nauczycielstwu szkół powszechnych!

Dotychczas kierunek antyreligijny wśród nauczycielstwa Ziemi Wschod-nie przejawiał chronicznego stanu, po-czynania jednak góry, godzące w pod-stawy idei zachowawczej, są niepokoją-ce i z pewnością wymagają wyjaśnień.

WSPÓŁPRACA.

Wspólna kulturalno - oświatowa pra-ca ziemianstwa, duchowieństwa i nauczycielstwa, prowadzi się w bardzo licz-nych stowarzyszeniach do których za-liczają należy: Związek Mł. Pol., Związek Ziemianek, Radę Opiekunów Kres-ów, Macierz Szkolną, Związek Mł. Wiejskiej, Zw. Obywatelskiej Pracy Ko-biet, Strzelec i wiele innych. Ogrom pra-cy kulturalnej wraz z przysposobieniem wojskowemu otwiera szerokie pole dzia-łania dla wszystkich, zaś — interes pań-stwowy mityguje konkurencję partyjną i akcję antyreligijną, nawet u tych orga-nizacji, które w innych dziedzinach cho-dzą z odkrytą przyłbicą. Na Ziemi Wsch. kierunek każdego z tych zrzesze-ni zależy od składu pracującej inteli-gencji, i dla tego w imieniu naszej or-ganizacji należy życzyć by nigdzie nie zabrakło zachowawców do pracy, obo-jętności bowiem nasza przechylć może szalę na stronę dla nas niepomysłną.

Przypuścić można, iż po zunifikowa-niu organizacji rolniczych wroga dla państwa robota będzie starała się wcisnąć w środowiska zrzeszeń kultural-nych — dla tego też porozumienie wzajemne byłoby bardzo wskazane. Puste niezajęte luki w organizmie kraju stano-wią parafę prawosławne, trudniejsze i mniej znajdujące chętnych do pracy. W planowej akcji te puste luki muszą być zapełnione, o ile nie chcemy, aby usa-dowił się w nich czynnik rozsadzający.

Na zakończenie zwrócić muszę uwagę, iż warunki dla pracy kulturalnej wśród ludności o wiele są lepsze niż przed wojną, z tego względu, iż brak jest wychodźstwa na roboty do fabryk i miast, które dawniej demoralizowały młodzież. Santa jednak nauka czytania i pisanie w szkołach bez odpowiedniego kierunku wychowawczego w kółkach rolniczych i stowarzyszeniach kultural-nych nie wystarczą.

Wydobycie z inteligencji polskiej jaknajwiększej ilości energii społecznej i wartości kulturalnych — zdecyduje o tryumfie państwa.

Michał Obieziński.

Konkurs na Miss Polonję

(Rozdział z historycznego dzieła pt. Wiek XX, wydanego w Warszawie, w roku 2,030, nakładem Roju).

„Rzucając rzut oka wstecz na te czasy zamierzchnie — pisze uczony au-tor Wiek XX — nie jesteśmy nawet w stanie pojąć, do jakiego stopnia epide-mia miss — polonici ogarnęła wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego w ro-ku pańskim 1930”. Nie tylko młodzież, nie tylko zawsze czule na urodę Ewy niewiasty, nie tylko bezpośrednio zainte-resowani młodzieńcy, ale ministrowie, senatorowie i posłowie Rplziepli ulegli manji konkursowej. Całe życie polity-czne Polski ówczesnej stanęło pod zna-kiem wyraźnego kryzysu. Miss Pol. roz-biła wszystkie związania polityczne, nie zachwiane nawet przez wielkiego Da-szyńskiego. Rozpadła się ku wielkiej ra-dości opozycji granitowa dotychczas grupa pułkowników. Prystor i Matusze-wski głosowali na Batycką, pułk. Bo-erner poprzyślał wienność Hoffingerów nie. Premier Bartel wystął z biulety-nem naturalnie por. Zawilichowskiego (obecnie żyjącego jeszcze 132 letniego, czcigodnego starca, w Oa.owie na Ma-zowszu pędzącego schylek dni swoich). Jedynolity blok opozycyjny uległ rów-nież poważnemu zachwianiu. W braku p. Prystora politycy złożyli swoje głosy na hrabiankę Ryszczewską. En-decy głosowali naturalnie na Winkowską. Wywołęcy na hr. Wodziak. Pia-stowsky złożyli protest i opuścili salę Ekspresu Porannego, albowiem wpo-sród 40 gołębiczek nie było żadnej wierzchościawianki. Pos. Rauszer opiera-jąc się na przewadze brunetek wśród konkur-menek, dowiódł jak na dłoni, niezbędności osadnictwa niemieckiego w Polsce. Wreszcie poseł sowiecki, na-desłał beczkę kawioru dla jury i foto-grafie najładniejszej komunistki oczywi-ście poddanej polskiej”.

„Konkurs roku 30-go — pisze dalej poważny historyk wieku XX-go, wywołał poza tem poważne wstrząśnienia so-cjalne. Przeglądając roczniki najlepiej o stosunkach w Polsce poinformowanej prasy berlińskiej, znajdujemy cały szereg depesz o treści bynajmniej nie dwu-znacznej. Oto w noc z dnia 24 na 25 stycznia przeciągają ul. Marszałkowską groźne tłumy robotników, wznoszące ży-wiołowe okrzyki: precz z Wodziaką, precz z Ryszczewską, niech żyje Ka-rolakówna z Żyrardowa. Po wyborze Miss Polonji komuniści Żyrardowskiej

wysłali depeszę do Kominternu ze skar-gą nr. 136.077 na rząd faszystowski i żądaniem zwiększenia subydjum w do-larach. Ziemia Nowogródka miała oświadczyć przez usta swoich posłów, iż o ile p. Kamila Protasiewiczówna nie zostanie Miss Polonja, Nowogródek sta-nie się udziałem księstwem z Grażyną i Litaworem. Oficerowie garnizonu war-szawskiego przysięgli swoimi bohdan-ko mówiąca interwencję w Sejmie o ile jakaś nie-warszawianka osmiesi się sięgnąć po koronę Rzeczypospolitej”.

Konkurs na Miss Polonję — pisze dalej korespondent jednego z najpoważ-niejszych dzienników berlińskich, „wy-wołał również poważny wstrząs ekono-miczny. Wydawcy Kurjera Czerwonego kupili podobno Zamość z przyległościami. Natomiast cały szereg szlachlickich rodzin w Polsce potraciło swoje dobra rycerskie na zakłady o Miss Polonję. Zysk poczty polskiej zwiększył się o 30 milionów. Kopert zabrakło wogóle i mu-siano sprowadzić aż dwa pociągi z Nie-miec, co jest chyba dostatecznym argu-mentem na rzecz ustępstw Polski w traktacie handlowym z nami”.

„Nie od rzeczy będzie przytoczyć — pisze dalej poważny historyk z roku 2030 głos naocznego świadka o nastro-jach konkursowych w Wilnie. „Kiedy przyjechałem z Warszawy do Wilna, — pisze niejaki p. Sz. w J.K.C., odniosłem wrażenie, iż jestem poprostu w jakimś niesamowitem mieście. Już na dworcu wileńskim brodaty tra-garz nie szedł na moje wołanie, ale wpa-trywał się z widocznym rozczewieniem w twarzyczki laureatek konkur-su. Na placu przed dworcem policjant z aresztowanym wydzierał sobie na-ważem Ekspres Poranny. W autobusie słyszałem na własne uszy co następuje: jeżeli stary osioł bendiesz głosować na jakąkolwiek z ta lafiryndy to ja tobie kudły poobrywam. Wiem dlaczego ty ciongle do Warszawy jeżdżisz. Nie moż-na było załatwić żadnej sprawy w żad-nym urzędzie — pisze dalej p. Sz., nie słysząc z sąsiedniego pokoju następują-cych charakterystycznych fragmentów rozmowy: „trzeba być ostatnim krety-nem p. szefie, żeby nie ocenić urody takiej np. Jaskółskiej. W Polonji po raz pierwszy od istnienia restauracji wogóle, nie było żadnego dziennikarza, gdyż cały syndykat stał w ogonku przed pocztą. Bałem się, pisze ten ści-sły i sumienny obserwator życia wi-

Litwinow - junior przed sądem

SENSACYJNY PROCES O FAŁSZERSTWO WEKSLI W PARYŻU. — MU-GAWKI Z SALI SĄDOWEJ.

Przed sądem paryskim toczy się o-becnie proces który napozór posiada wprawdzie charakter procesu kryminal-nego, w istocie swej jednak jest raczej procesem politycznym. Mamy tu na my-sli proces przeciwko Saweljusowi Lit-winowowi bratu zastępcy sowiec. ko-misarza spraw zagranicznych, oskarżo-nemu o sfalszowanie weksli na łączną sumę 25.000.000 franków.

Na procesie tym uwidoczniła się z-niezwykła jaskrawością ekonomiczne przeciwieństwa systemu sowieckiego. Ten sam rząd sowiecki, który u siebie w kraju z niebywałą bezwzględnością niszczy wsze lka własność prywatną, za granicą szuka ochrony własności pry-watnej w sądzie.

W toku rozprawy sądowej przewi-nał się przez salę sądową długi szereg ciekawych typów sowieckiej kolonii pa-ryskiej. Był wśród nich i „bankier” so-wiecki, który w Paryżu załatwiał wszel-kiego rodzaju transakcje finansowe rzą-du moskiewskiego, dalej zeznawał „ma-klar sowiecki” Joffe, przesłuchani zosta-li liczni urzędnicy sowieckiej misji han-dlowej i t.d. Ogółem zeznawało 50 świadków, oznajmionych z tajemnikami operacji finansowych, zawieranych za kulismis oficjalnej giełdy paryskiej.

Obrońca Saweljusza Litwinowa, zna-ny adwokat paryski Moro-Giafferi, na początku procesu prosi przewodniczą-cego o udzielenie mu odpowiedzi na py-tanie, kto właściwie w procesie tym jest oskarżycielem prywatnym. Przedstawi-ciel oskarżenia Berton, wyjaśnia, iż po-wództwo cywilne wnosi berlińską misją handlową, zaznaczając przytem, że — ponieważ w Rosji istnieje monopol han-dlu zagranicznego — to siłą rzeczy ad-wokaci powodu cywilnego pośrednio re-prezentują rząd moskiewski.

Wyjaśnienie to zadowolniło w całej pełni Moro - Giafferiego który zauwa-ża: „To tylko chciałem wiedzieć. A więc mamy przed sobą przedstawicieli rządu sowieckiego. Cóż za ironia. Rząd sowiecki broni przed sądem francuskim zasady prywatnej własności” (na sali ogólna wesołość).

„Bankier sowiecki” Nawaszin zezna-je, iż jest on dyrektorem Banku dla han-dlu z Europą Północną, którego g łów-nym klientem jest rząd sowiecki. Kiedy przedłożono mu weksle Litwinowa, świadek momentalnie się zorientował że coś tu nie jest w porządku i podzielił się swemi podejrzeniami z najlepszym kli-entem banku, z rządem sowieckim.

Następnie wywijał się następują-cy wielce ciekawy dialog między świad-kiem a obrońcą Campicim:

Obrońca: — Dlaczego z takim po-spiechem porozumiał się pan z sowiecką misją handlową w sprawie weksli? Jak-że stosunki łączą pana właściwie z mi-sją handlową sowieków?

Świadek: — Bardzo bliskie...

Obrońca: — Chciałbym dowiedzieć się, kim pan właściwie jest: bankierem, czy też agentem rządu sowieckiego?

Świadek milczy...

Obrońca: — I co to właściwie za in-stitucja ten wasz bank? Czy jest to au-tyentyczny bank, czy może też instytucja sowiecka?

Świadek: — Jest to francuska spół-ka akcyjna. Większość urzędników — to Francuzi.

Obrońca: — Pytam pana, czy jest to bank sowiecki, czy nie?

Świadek: — Według moich informac-ji — nie...

Ostatnie słowa świadka wywołują na sali powszechne poruszenie. Nikt nie może zrozumieć, że dyrektor banku nie może z całą pewnością określić charak-teru instytucji, na czele której stoi.

Przesłuchiwanie świadków zajęło przewodniczącemu bardzo wiele czasu, gdyż większość Rosjan, którzy zeznawa-li w charakterze świadków, nie zna je-zyka francuskiego i składane przez nich w języku rosyjskim zeznania trzeba było dopiero tłomaczyć na francuski. Nie-baczając jednak na to, zainteresowanie wśród publiczności jest olbrzymie, co przypisać należy przedewszystkiem nie

leńskiego z roku 1930, wracać dnia tego do Warszawy, gdyż nie byłem pewny, czy maszynista mego pociągu nie będzie miał jakichś twarzyczek na kierownicy lokomotywy”.

„Trudno jest niewątpliwie określić z perspektywy 100 lat kończy swój cen-ny szkic obyczajowy uczonej historyk ile w tym naocznym świadku z roku 1930 kryje się naszego świadka z roku 2030. Jednakże pomijając pewne nieścisłości, jakie tu i ówdzie mogły się przytrafić koloryt epoki jest w tej relacji uchwy-cony dość wiernie. Raz jeszcze więc potwierdza się teoria pr. Głębokowskiego, który utrzymuje iż nie ma żad-nej różnicy pomiędzy psychologią dzie-ci i dorosłych... tylko zabawki inne.

(Z oryginału z głębokim pietyzmem prze-pisał)

Munio (Kaz. Leez.)

wątpliwie tej okoliczności, że na ławie oskarżonych siedzi brat faktycznego mi-nistra spraw zagranicznych ZSSR, naj-większego państwa europejskiego i że do tego jeszcze Saweljus Litwinow za-skarżony został właśnie przez rząd, któ-rego brat jego jest tak wybitnym człon-kiem. A niemniej charakterystyczne dla całej tej sprawy jest i to jeszcze, że sta-nowisko, na którym Saweljus Litwinow dopuścił się swego oszustwa, otrzymał on dzięki protekcji i wstawianictwu swego brata, zastępcy komisarza spraw zagranicznych Litwinowa.

UMORZENIE SPRAWY W SĄDZIE KARNYM I PRZEKAZANIE SĄDOWI HANDLOWEMU.

PARYŻ, 28.I. PAT. Wyrok unieważ-niający, który zapadł dziś w nocy w toczącej się od tygodnia przed sądem przysięgłych sprawie Litwinowa, został powitany przez prasę poranną, jako znamienisty wyraz nastrojów szeroki-ch wawstwu ludności francuskiej, zdających sobie doskonale sprawę z prawdziwego oblicza bolszewików. Wobec odrzuce-nia przez sąd karny oskarżenia o sfal-szowanie weksli, które zostały wysta-wione na sumę 200 z czerni funtów st., będą one obecnie stanowiły przedmiot nowego procesu, który toczyć się bę-dzie przed paryskim sądem handlowym



Pałac St. James gdzie odbywają się posiedzenia konferencji morskiej

Posiedzenia konferencji morskiej, które otwarcia dokonał przed kilku dniami król angielski, odbywały się w pałacu St. James. Cztery wieki spo-glądają ze ścian pałacu na uczestni-ków konferencji.

Ze starej budowli, wzniesionej w r. 1532 przez Henryka VIII-go, po-pożarze z 1806 roku, pozostała za-ledwie część tylko.

Lecz zamek, którego krużganki przypominają czasy pradawne, pozos-tała „wspaniałym i wygodnym do-mem”, jakiego życzył sobie ongiś król Henryk VIII.

By dostać się do sali konferencyjnej, uczestnicy zjazdu przejść muszą dziedziniec Fryary. Szerokimi schoda-mi, zbudowanymi przez najznakomit-szego architekta angielskiego, sir-a Christophora Wrena, budowniczego katedry świętego Pawła, goście do-stają się do wnętrza. Ściany pokryte są kosztownymi gobelinami. Przedstawione na nich są sceny z histo-rii Wener i Marsa.

W pokoju tym znajduje się prze-szyty komin, ozdobiony monogramami ze splecionych w misterny wę-zel liter H i A (Henryk VIII i Anna Boleyn).

Sala konferencyjna—to dawny sa-lon czarującej królowej Anny. 45 metrów długi, 15 metrów szeroki, ma ściany czerwone, płknie malowane i podłogę pokrytą karmazynowym ko-dercem cudnej roboty.

Głowa meduzy, artystycznie wyko-nana na jednej ze ścian spogląda złowieszczo na członków konfe-rencji.

Ani Tudorowie, ani też Stuartowie nie używali tego zamku. Ważne nara-dy odbywały się za panowania tych dynastji w pałacu Whitehall.

Dopiero w roku 1697, gdy pałac ten spłonął, St. James stał się rezy-dencją królów angielskich. Trwało to do czasu kiedy Jerzy III kazał wznieść pałac Buckinghamski.

St. James jednak modny był nie-zmiennie za rządów królowej Anny. Bywał tu, jako goście zaproszeni przez monarchię mąż stanu St. John, marszałek Marlborough, Sarah Jennings, Swift, Pope, Gay i Addi-son. Oni to ożywiają ten historyczny salon, który obecnie gromadzi co-dziennie uczestników konferencji mor-skiej.

TYLKO BATERIE „ENERGOS”

ANODOWE I DO LATAREK KIESZONKOWYCH

gwarantują najwyższą jakość.

20 lat doświadczeń dają pełną gwarancję wysokiego gatunku

WYROBÓW „ENERGOS”

— ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE —

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHOĐNYCH

Jedna wśród wielu dziedzin zaniedbanych

Analizując cyfrowy, w poszczególnych latach udział województw północno-wschodnich w eksporcie jaj, musimy przyznać, że istnieją na naszym terenie dziedzina całkiem przez rolników zaniedbana, a drugiej zaś strony, — że organizacja handlu tym produktem nie stoi na wysokości zadania.

Do roku 1925 (po wojnie) eksport zagranicę z w-wa Wileńskiego i Nowogródzkiego w ogóle nie miał miejsca. W obrocie z innymi województwami Wileńszczyzna zamyka bilans okresu ostatnich 9 miesięcy 1924 r. jednostronnie ujemną cyfrą około 40 tonn, w wo Nowogródzkie cyfra dodatnia około 70 tonn.

Rok 1925 jest początkiem eksportu jaj zagranicę, narazie w minimalnych rozmiarach: z w-wa Wileńskiego — 6 tonn do Łotwy (Wilno — 1 tona, Turmonty 5), przy nadal ujemnym bilansie w obrocie z innymi województwami (wywóz — około 75 tonn, przywóz około 115 tonn) — z w-wa Nowogródzkiego 39 tonn wyłącznie ze st. Horodziej (do Niemiec 11 i via Gdańsk 28), przy czynnym bilansie w obrocie z innymi województwami około 300 tonn.

W roku 1926 eksport jaj zagranicę kształtował się następująco:

a) z terenu w-wa Wileńskiego do Łotwy 415 tonn
do Niemiec 17
do Czechosławii 17
via Gdańsk 35
razem 484 tonn

b) z terenu w-wa Nowogródzkiego do Łotwy 108 tonn
do Niemiec 335
do Czechosławii 6
do Austrii 17
via Gdańsk 44
razem 510 tonn

Do innych województw wywieźliśmy w tymże roku (po potrąceniu przywozu): z w-wa Wileńskiego 150 tonn, z Nowogródzkiego — 700 tonn.

W roku 1927 łączny udział rolników w w-wa w ogólnym eksporcie jaj zagranicę zmniejsza się, skutkiem znacznego zmniejszenia się wywozu z w-wa Wileńskiego. Mianowicie wywóz wyniósł:

a) z terenu w-wa Wileńskiego do Łotwy 226 tonn
do Niemiec 91
do Francji 23
via Gdańsk 214
razem 678 tonn

Tak więc w-wa Wileńskie utraciło w r. 1927 rynek zbytu jaj Niemcy, Czechosłowacja i via Gdańsk, przy znacznym zmniejszeniu się dwójnabój eksportu do Łotwy, w wo Nowogródzkie traci rynek z Czechosłowacją i Austrią, zyskując odbiorców we Francji, przy znacznym zwiększeniu jednocześnie wywozu do Łotwy. W zestawieniu obu województw, w wo Wileńskie wykazuje mniejszą zdolność eksportową, w wo Nowogródzkie — zwiększoną.

W eksporcie zagranicę, jako stacje załadunku przyjmowały udział w r. 1927 następujące punkty: w w-wie Wileńskim — Wilno (88 tonn), Turmont (8), Horduski (1), Giebkowie (108), Budstawa (11), Ziabki (5), i w w-wie Nowogródzkim — Horodziej (302), Baranowicz (124), Stonim (53), Lida (150), Różanka (11) i Skrzybowce (32).

Wywóz do innych w-wa uległ w r. 1927 zmniejszeniu, tak z w-wa Wileńskiego jak z Nowogródzkiego, mianowicie do 110 tonn w pierwszym wypadku i do 460 — w drugim. Ponadto do Wilna przychodziły transporty jaj z innych w-wa w ilości około 50 tonn.

Rok 1928 zaznacza się pewnym polepszeniem jakkolwiek jeszcze niezbyt znacznym. Dla w-wa Wileńskiego wywóz jaj zagranicę wzrasta w porównaniu do r. 1927 o 56 tonn: do Łotwy z Wilna 7 tonn, Giebkowie 131 t, z Budstawia 144 t, — razem 282 tonn, natomiast zmniejsza się wywóz do innych województw (70 tonn) przy zmniejszonym jednak przywozie z innych województw (około 30 tonn).

W wo Nowogródzkie, przy czynnym bilansie w obrocie z innymi województwami, zwiększa swój eksport zagranicę do 748 tonn, w tem:

do Łotwy 190 tonn
do Niemiec 218
do Włoch 10
do Czechosławii 10
via Gdańsk 320
razem 748 tonn

Widzimy zatem, że w wo Wileńskie pozostaje przy jednym rynku, do którego eksportowało w roku 1927 (Łotwa), zaś w wo Nowogródzkie traci rynek francuski, zyskując natomiast włoski i ponownie (utrącony w r. 1927) rynek Czechosławii, przy zwiększonym eksporcie via Gdańsk.

W eksporcie zagranicę w r. 1928, jako stacje załadunku przyjmowały udział następujące punkty: w w-wie Wileńskim — Wilno (7 tonn), Giebkowie (131) i Budstawa (144) i w w-wie Nowogródzkim — Baranowicz (151 tonn), Horodziej (307), Stonim (65), Lida (165).

tenie w-wa północno-wschodnich przedstawiały się następująco:

Rok	Eksport zagranicę			
	z w-wa Wileńskiego	z w-wa Nowogródzkiego	z Polski	z w-wa Wileńskiego i Nowogródzkiego
1924 (ostatnie 3 kwartały)	—	—	15200	—
1925	6	39	28700	0.02
1926	484	518	58400	0.82
1927	226	678	65900	0.34
1928	282	748	58787	0.48

O ile w odniesieniu do w-wa Nowogródzkiego odnotować można, pomimo naogół nieznacznego udziału w eksporcie jaj, stał jednak wzrost tego udziału tak w cyfrach absolutnych, jak w stosunku procentowym, — o tyle w wo Wileńskie odnotować wykazuje znaczne wahania pod jednym i drugim względem, przyszłemu mniejszej wysokości swego udziału.

Poniższe zestawienie ilustruje drogę naszego zbytu (ilości w tonnach):

a. Nowogródzkie				
Rynek zbytu	1925	1926	1927	1928
via Gdańsk	28	44	214	320
Łotwa	—	—	108	350
Niemcy	11	335	91	190
Czechosłowacja	—	6	—	10
Austria	—	17	—	—
Włochy	—	—	—	10
Francja	—	—	23	—

b. Wilno				
Rynek zbytu	1925	1926	1927	1928
via Gdańsk	—	35	—	—
Łotwa	6	415	226	282
Niemcy	—	17	—	—
Czechosłowacja	—	17	—	—

W wo Wileńskie ostatecznie kieruje swój wywóz do Łotwy, wycofując się z rynku niemieckiego i czeskosłowackiego oraz via Gdańsk, zaś w wo Nowogródzkie — do Łotwy i Niemiec oraz via Gdańsk, wycofując się z rynku austriackiego i francuskiego a próbując znaleźć odbiorców we Włoszech i Czechosłowacji. W poszczególnych latach pod względem ilościowym widzimy znaczne wahania — nie dotyczy to tylko wywozu z w-wa Nowogródzkiego do portu w Gdańsku, który stale wzrasta. Zmniejszenie cyfr i rynków zbytu świadczy o szukaniu jeszcze dróg dla eksportu, względnie o brakach w organizacji handlu jajami, jak z drugiej strony małe ilości jaj eksportowanych są wyrazem zaniedbania przez rolników hodowli drobiu, która przy należytem postawieniu mogłaby stanowić poważną pozycję dochodową w gospodarce rolnej.

Po uwzględnieniu eksportu zagranicę i do innych województw oraz przywozu (z innych w-wa), bilans w-wa północno-wschodnich w obrocie jajami przedstawiały się w tonnach następująco (znak minus oznacza nadwyżkę przywozu nad wywozem, cyfry bez znaku oznaczają nadwyżkę wywozu nad wwozem):

Rok	W-wa Wileńskie	W-wa Nowogródzkie
1924 (3 ost. kwart.)	-40	70
1925	-34	339
1926	634	1210
1927	286	1138
1928	322	1298

Że dla w-wa Wileńskiego bilans w obrocie jajami kształtuje się gorzej niż dla w-wa Nowogródzkiego jest rzeczą zrozumiałą, należy bowiem wziąć przede wszystkim pod uwagę istnienie tak znacznego ośrodka konsumpcji miejscowej jak miasto Wilno.

Nawracając do wyżej przytoczonych cyfr i uwag, byłoby wiele pożądanym, by w sprawach tych zabrał głos organizacja i instytucje, zwłaszcza spółdzielcze, mające bezpośredni dotyk do skupu i zbytu jaj.

Z. Harski.

INFORMACJE

KRONIKA MIEJSCOWA

— o) Ułgi rolnikom w sprawie podatku majątkowego. Min. Skarbu upoważniło urzędy skarbowe do odroczenia do 31 stycznia r. b. terminu płatności gruntu i raty podatku majątkowego tym właścicielom posiadającym rolne, którzy złożyli do dnia 10 grudnia 1929 należycie uzasadnione indywidualne podania i którzy znajdują się w trudnych warunkach finansowych.

Dowiedziemy się, że pomimo takiego ułgowego zarządzenia rolnictwo bardzo słabo opłaca należności, przypadające z wymienionej raty podatku majątkowego. Chodzi o to, że rolnictwo w dzisiejszym stanie rzeczy przy obecnej koniunkturze jest zupełnie pozbawione wszelkich możliwości punktualnego płacenia podatku wskutek osłabienia zdolności płatniczej. Jest możliwym, że termin 31 stycznia będzie odroczony.

— (a) Związek eksporterów zboża. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek eksporterów zboża ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (b) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (c) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (d) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (e) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (f) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (g) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (h) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (i) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (j) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (k) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (l) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (m) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (n) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (o) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (p) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (q) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (r) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (s) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (t) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (u) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (v) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (w) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (x) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (y) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej działalności eksportowej.

— (z) Związek rolników. W dniu 27 b. m. powstał w Wilnie związek rolników ziem północno-wschodnich z siedzibą tymczasową ul. Zawalnej 9 (lokal syndykatu rolniczego) mający za zadanie regulowanie eksportu zboża z naszych ziem na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przychodzi do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu związek zwrócił się do eksporterów z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego z prośbą o podanie do dnia 3 lutego ile posiadają do wywieżenia na miesiąc luty — żyta w gatunku eksportowym o wadze hol. nie niż 118 ff. Dodajemy, że prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kategorii, prowadzą księgi handlowe, przesyłają wyciąg z rejestru

Nieudany zamach na skarbiec Banku Polskiego

W związku ze śledztwem, prowadzonym w sprawie zuchwałego włamania do magazynu jubilerskiego Edwarda Jagodzińskiego, warszawski urząd śledczy wpadł na trop przygotowania do zamachu na skarbiec oddziału Banku Polskiego w Częstochowie. Funkcjonariusze urzędu śledczego przeprowadzają rewizję w spełnieniu złośliwej przy ul. Pańskiej 66 w Warszawie, w mieszkaniu Kozłowski, aresztowali kilku najwybitniejszych włamywaczy i kaskarzy warszawskich, specjalistów do rozbijania kas. Wśród grupy aresztowanych znajdował się także kaskarz Marjan Brzeziński, u którego przeprowadzono szczegółową rewizję osobistą.

PODEJRZANY RACHUNEK.

Funkcjonariusze urzędu śledczego znaleźli plany jakichś obiektów, które — jak się później okazało — odnosiły się głównie do urządzeń sygnalizacyjnych. Równocześnie zbadano rachunek firmy „Perun” w Warszawie, produkującej tlen i acetylen. Z rachunku wynikało, że firma przyjęła do nadawania butle na acetylen, przeznaczony do topienia metali przy bardzo wysokiej temperaturze.

Władze bezpieczeństwa zajęły się przedwzrostem zbadaniem, do jakiego budynku i jakich urządzeń odnosiły się znalezione plany kaskarzy planów sygnalizacyjnych. Zbadano sobie sprawę, że plany powyższe odnosiły się zapewne do jakiejś większej instytucji bankowej i stanowią ważny materiał, którego zagadkę trzeba jaknajświeżej rozwiąć.

WŁAMANIE, O KTÓREM BĘDZIE MÓWIŁA EUROPA.

Rozszyfrowanie planów natrafiało na olbrzymie trudności, należało jednak działać szybko, aby udaremnić robotę kaskarską. Specjaliści orzekli, że plany nie zostały skopijowane z oryginału, lecz sporządzone na podstawie ustnych wyjaśnień i opisów, były nie mniej dokładne i szczegółowe. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów ustalono, rewelacyjną opinię, t. zw. „sfer kaskarskich”, że wkrótce ma być takie włamanie, o którym cała Europa będzie mówiła. Urząd śledczy, rozwinął więc specjalną akcję dla ustalenia jakie budynki i jakie skarby posiadają w Polsce urządzenia, które znalezione na planie. Udało się wreszcie ustalić, że jest to typ sygnalizacji elektrycznej, używanej dla zabezpieczenia skarbców Banku Polskiego. Jeszcze kilka wysiłków i wywiadów i wreszcie ustalono, że chodzi o oddział Banku Polskiego w Częstochowie.

PODSTĘPNA WIZYTA W BIURZE ELEKTROTECHNICZNEJ.

Stwierdzono, że do firmy „Inż. Malicki”, przy ul. Chmielnej zgłosił się jakiś osobnik, który oświadczył, że jest przysłany przez elektromontera Banku Polskiego w Warszawie, p. Dąbrowskiego i poprosił o udzielenie pewnych informacji, dotyczących urządzeń sygnalizacyjnych, zabezpieczających skarbiec Banku Polskiego w Częstochowie.

Tajemniczy wysłannik wiedział dokładnie, że elektromonter Dąbrowski posiada mity dzy innej mandat czuwania nad temi urządzeniami w oddziale częstochowskim. Sprytny wysłannik zdołał usnąć czujność jednego z urzędników biura inż. Malickiego i otrzymał informacje, które widocznie zostały użyte do sporządzenia planów.

30 MILJONÓW W KASIE.

Ważnym elementem w fałszerstwach jest fakt wykrycia u kaskarza Cichockiego, aresztowanego również w mieszkaniu Kozłowski, znanego pod pseudonimem „Spichrówka”, malej blaszki, specjalnej konstrukcji przeznaczanej do wyłączania sygnalizacji bankowej w Częstochowie. Na planie znanym u Brzezińskiego znajdował się rysunek i opis konstrukcji wymienionej blaszki.

Należało działać błyskawicznie, aby zabezpieczyć budynek skarbcia Banku. W Warszawie stwierdzono, że skarbiec ten posiada stałą przeciętnie 20—30 milionów zł jako kasa jednego z większych oddziałów w mieście przemysłowym.

LOKAL KASARZY.

Przedstawiciele urzędu śledczego odbyli w sobotę w nocy poufną naradę z naczelnym dyrektorem Banku Polskiego, p. Mieczkowskiem, który do dyspozycji policji dał dwa samochody Banku do przewiezienia natychmiastowego funkcjonariuszy policyjnych do Częstochowy.

Samochody Banku Polskiego, wiozące grono najwytrawniejszych oficerów i wywiadów dowódców policji, rozwinęły jaknajwiększą szybkość i po kilkogodzinnej jeździe zatrzymały się w pobliżu budynku oddziału Banku Polskiego w Częstochowie przy ul. Marii Panny Nr. 34. Do budynku tego przylegał inny dom, którego prawa oficyna graniczy przez ścianę z budynkiem Banku. Jeszcze w sierpniu ub. roku wynajęto mieszkanie przylegające do Banku, a wynajmął je niejaki Zylberman, który podał swój adres warszawski ul. Grójska 31. On od odpokuito mieszkanie od poprzedniego lokatora A. Rozensteina i zapłacił tytułem odstępnego 10.000 zł.

Policja warszawska po przybyciu do Częstochowy zawiadomiła prokuratora i sędziego śledczego, którzy przybyli na miejsce. Gdy policja weszła do mieszkania Zylbermana, wiedzieli, że mieszkanie to wynajęte zostało specjalnie do urządzenia zamachu na skarbiec Banku Polskiego. Mieszkanie znajduje się na I piętrze. Na wysokości 2 i pół metra, na ścianie przylegającej do Banku, pod tapetą starannie założoną (znaleziono otwór średnicy 1 metra).

Stwierdzono, że budynek Banku i sąsiedni budynek posiadają normalne ściany działowe, każdy dla siebie.

Organizacja kaskarzy wynajmawszy mieszkanie, rozebrała najpierw część murów w mieszkaniu własnym, a następnie część muru ze ściany działowej Banku, ale tak, aby nie uszkodzić powierzchni ściany od strony Banku i nie zdradzić akcji.

W obzernym mieszkaniu znajdowała się tylko szafa i łóżeczko. W szafie 4 ubrania robotnicze i rakietki gumowe. Ponadto w mieszkaniu znajdowało się kilka skrzyń pełnych gruzu.

JAK PRZYGOTOWANO ZAMACH?

Jak wspomnieliśmy, mieszkanie zostało przez kaskarzy wynajęte jeszcze w sierpniu ub. roku. Kaskarze poświęcili więc szereg miesięcy na precyzyjną, cichą robotę. Wyjmowali cegły po cegle, gruz chowali do pak, starannie unikając pozostawiania pyłu.

Sprawy murarza ciężkim drukiem uderzył w część niezerowanej ściany od strony Banku, t. j. wykonał w ciągu jednej minuty te czynności, które mieli wykonać kaskarze i mogli wykonać w każdej chwili. Oczym prokuratora i policji przedstawił się następujący widok: przez otwór widać było wnętrze, archiwum Banku, skąd można było już swobodnie podejść do sąsiadującego z archiwum skarbcia, Fachowcy obliczyli, że ilość tleniu, znajdującego w mieszkaniu w połączeniu z acetylenem byłaby wystarczająca na zupełne zapalenie drzwi stalowych prowadzących do skarbcia.

Funkcjonariusze policji rozbili się po Banku, rozpoczęli dalsze poszukiwania. Stwierdzono, że sygnalizacja elektryczna zabezpieczająca skarbiec została uszkodzona i nie działała już od soboty. Wynika z tego, że zamach na skarbiec miał być dokonany w nocy z soboty na niedzielę, albo też w ciągu niedzieli, gdy biura są zamknięte. Fachowcy stwierdzili, że akcja kaskarzy była doprowadzona do ostatniego momentu przygotowań i że w ostatniej chwili zostali oni unieszkodliwieni.

KASARZE WYDAWALI SPORO!

Dalsze śledztwo wykazało rozmaite ciekawe momenty. Kaskarze operowali wielkimi sumami. Oplatili starannie czynsz miesięczny, wyłożyli znaczną kwotę na odstępną za mieszkanie, pracowali i wydawali na rachunek łupu przez przeszło pół roku. Ustalono, że już 23 grudnia 1929 r., a więc w przeddzień Wigilii, sygnalizacja została przerwana. Była to prawdopodobnie pierwsza próba kaskarzy. Stwierdzono, dalej, że acetylen miał być kupiony w Warszawie dla majątku Popowo pod Pułtuskim dla ziemianina Bielickiego. Nazwisko to jest zmyślone.

Nie ulega wątpliwości, że przygotowania kaskarzy są jest dziełem międzynarodowej bandy, operującej w wielkich instytucjach i wielkimi środkami.

GEORGE GIBBS.

5) Żółty ptak

— Przeraził mnie jego ton, on groził ci. Jeśli tylko grozi niebezpieczeństwem, mam prawo wiedzieć o tem, o, powiedz mi, Cyrylu! Musisz powiedzieć! Odsunął się nagle, nie patrząc na nią, odpowiedział niechętnie:

— Zle zrozumiałeś jego słowa. Mówili mi o pewnych sprawach osobistych... w związku z klubem... doprawdy to nie są ciekawe sprawy!

Mówił głośno obcy, obojętnym i zimnym. Doris nie mogła zapanować nad uczuciem obrażenia.

Groźba opowiedzenia czegoś w klubie może być tylko wtedy straszna, jeśli członek klubu popełnił jakiś czyn nie honorowy!

Cyryl spuścił głowę.

— Ma pani rację. To z zadrześci! On chce mnie ponizić przez zadrześci.

— I pan zniósł?

— Bronię się jak mogłem.

— Pan? Pan popełnił coś niehonorowego? Nie uwierz dopóki nie będę miała dowodów! Jakich papierów żądał od pana Rizzio? Co kompromitującego widział pan w jego pugilaresie? Widzi pan, że ja wszystko słyszałam.

— I co jeszcze pani słyszała? — za pytał niespokojnie.

— Nic, czyż tego nie dosyć?

Zdawało się jej, że Cyryl westchnął z ulgą.

— Proszę się o mnie nie niepokoić. Lewą ręką pochwycił tubę i szybko wy

Nie jestem wart pani myśli. Najgorsze jest to, że ja nie mogę nic wyjaśnić. Błagam panią, niech pani nie pyta i postara się wierzyć mi nadal, jeśli może, a przedwzrostkiem zapomnieć o tem, co pani słyszała. Jeśli pani opowie komukolwiek o tej rozmowie, może to pociągnąć bardzo przykre skutki dla niego... i dla mnie.

Młoda dziewczyna słuchała i mgliste podejrzenia rościły w niej z każdą chwilą. Niepewne odpowiedzi Cyryla i cała tajemnicza rozmowa nie pozostawiała wątpliwości. Niby zmora senna przemknęła przed nią niedawne nadzieje, a za nimi straszny obraz Judasza, liczącego pieniądze... Judasz miał twarz Cyryla... Doris zacisnęła oczy, chcąc odpuścić straszny zjawę. Nie, nie mogła uwierzyć w to! Przed chwilą całował ją tak serdecznie, a teraz miała wrażenie, że i ją również zdradzał ohydnie.

— Pan prosi o coś bardzo trudnego! — odpowiedziała ledwie dosłyszalnym głosem.

— Nic mi innego nie pozostaje, jak prosić i mieć nadzieję, że prośba moja zostanie wysłuchana.

Doris drgnęła i odsunęła się. Głos Cyryla dźwięczał tak dziwnie, był tak niepodobny do zwykłego jego tonu... nie poznawała go dzisiaj. Nie zdążyła się jeszcze opanować gdy zauważyła gwałtowny ruch Cyryla, który spoglądał w lustro wiszące przed sofą.

Nagle odwrócił się i przygłębł twarzą do okienka w tylnej ścianie samochodu.

— Ile zostało Strykerze?

— Mil z pięć, sir.

Z SĄDÓW

Smutne dzieje awanturników.

Często się zdarza, że dla błahych zupełnie powodów traci ludzie panowanie nad nerkami i robią głupstwa, a niekiedy i zbrodnie.

Bójki powstałe od tak jakoby bez powodu są częstym zjawiskiem na ulicach, zwłaszcza, gdy opary wódracze zaćmia nieco sprawność funkcjonowania mózgu i osłabia siłę woli.

We wsi Czerniewszczyzna pow. lidzkiego zaszła taka rzecz. Dwaj młodzi ludzie, Leon Hołubowicz i Antoni Cimowicz poprzeczali się o coś z Józefem Protasiewiczem. W ślad za słowami obelżywymi posyłał się na głowę Protasiewicz. Skończyło się to smutno. Protasiewicz zaniemógł ciężko i w rezultacie pozostał mu na całe życie ślad w postaci osłabienia wzroku.

Sprawa i przekazana została Sądowi który skazał obu awanturników na karę więzienia po roku i 6 miesięcy.

Sąd Apelacyjny, do którego odwołali się skazani zatwierdził wyrok w stosunku do obu.

Podobną sprawę miał tragiczny Berek Penzel, który będąc na rynku drzewnym wszczął awanturę z Abramem Szakiem i widząc, że nie może go zmoczyć ręką schwylił noż i pchnął go w pierś. Rana zadana bezbronnemu przeciwnikowi okazała się groźna. Nastąpił krwotok, długa kuracja i częściowa utrata zdrowia. Sąd Okręgowy ocenił ten postępek Penzela skazując go na rok i 6 miesięcy więzienia. Apellacja nie pomogła i wyrok pozostał bez zmian. (y)

OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób śp. Feliksa Biskupskiego, długoletniego pedagoga szkół średnich, Rada Pedagogiczna gimnazjum im. Ad. Mickiewicza składa zł. 50 na schronisko nauczycielek — weteranek przy Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

CENY W WILNIE.

Z dnia 28 stycznia r. b.

Ziemiopłody: pszenica 35—36, żyto 19—21, jęczmień na kaszę 18—21, browarowy 21—22, owies 16—18, gryka 22—24, otręby pszenne 18—20, żytnie 15—16, ziemniaki 7—8, siano 8—11, słoma 7—8, makuchy linałe 42—43. Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Dowóz dostateczny, brak nabyców.

Mąka pszenna 80—90, żytnia razowa 30—33, żytnia 36—40 za kg.

Kasza jęczmienna 50—65, jaglana 70—85, gryczana 80—90, owsiana 85—100, perłowa 60—80, pęczak 50—60 za 1 kg. manna 100—140.

Mięso wołowe 200—240, cielęce 180—200, baranie 240—250, wieprzowe 280—320, słonina świeża 380—400, słonina 380—420, sadło 380—400, smalec wieprzowy 420—440.

Nabiał: Mleko 45—50 gr. za litr, śmietana 220—230, twaróg 120—140 za 1 kg. ser twarogowy 160—180, masło niesolone 600—650, solone 500—550.

Jaja: 250—250 za 1 dziesięć.

Warzywa: fasola biała 140—160, kartofle 9—10, kapusta świeża 9—10, kwaszona 25—30 marchew 15—20 (za kg.) buraki 10—15 (za kilogram) brukiew 15—20, ogórki 10—12, za 100 sztuk, cebula 40—50, kalafior 80—120 za główek.

Owoce: Jabłka stołowe 100—180 za 1 kg, kompotowe 50—80, gruski 1 gat. 150—200, 2 gat. 100—200.

Drób: kury 6—8 zł. za sztukę, kurcząt 3—4, kaczki 8—9, bity 6—7, gęsie 18—20, bity 15—18, indyki 20—25 bity 18—20 zł.

Ryby: liny żywe 500—550, śnięte 380—450, szupkaki żywe 550—600, śnięte 350—400, łeszcze żywe 500—520, śnięte 380—400, karpie żywe 500—550, śnięte 380—400, karpie żywe (brak), śnięte (brak), okonie żywe 480—520, śnięte 380—400, węsa-cie żywe 500—550, śnięte 380—400, sielawa 320—350, sumy 300—350, węgorze 600—700, młuszy żywe 350—380, śnięte 250—280, stynka 170—200, sandacze mrożone 380—400, płocie 200—220, drobne 80—100.

Len: Len surowiec 1 gat. 2.30—2.40 dolarów amerykańskich za pud, len trzeci 3.30—3.40 dol. za pud. Siemię inane o czystości 87 i pół proc. 1.20 dol. za pud. (n).

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 2 re wiru z siedzibą w Wilnie przy ul. Jakóba Jasieńskiego nr. 1 m. 3, zgodnie z art. 1030 Ustawy o wadomości publicznej, że w dniu 31 stycznia 1930 roku, o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej nr. 29 m. 5 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Michała Kondratowicza majątku ruchomego składającego się z meblowania i urządzenia mieszkania, oszacowanego na sumę 1995 zł.

Komornik (—) Fr. Legiecki.

dał rozkaz soferowi:

— Goniaj za nami, Strykerze, jedźmy przed.

Głos jego brzmiał spokojnie.

Stryker pędził z największą szybkością, jak straża, przemknął samochodem przez uśpioną wioskę i pomknął po równej szosie. Doris siedziała nieruchomo kurczowo trzymając się oparcia i z trudnością oddychając przy tak szybkim pedzie. Na gwałtownym zakręcie, silny wstrząs rzucił ją w ramiona Cyryla. Była zbyt wyczerpana, aby się sprzeciwić! Uczuła ulgę, gdy silne ramiona opłótły jej i przytuliły. Siły i odwaga wracały jej. Pragnęła zwycięstwa, czuła że w tym wysiłku decydując się co ważnego i nie wiedząc, co to było — pragnęła całą duszą zwycięstwa Cyryla. Jasnym było dla niej, że narzeczonemu grozi niebezpieczeństwo.

Stryker skręcił na boczną drogę, gasząc światła, aby zmniejszyć trop, jednak za chwilę z za chmur wypłynął księżyc, oświecając pędzącą maszynę.

— Zuch Stryker, — mruknął Cyryl z zachwytem, gdyby nie on, byłibyśmy już zapani!

Ala droga była tu gorsza i musiano zwolnić. Stryker oświecał wyraźnie pięć sylwetek w goniącym ich samochodzie. Maszyna wrogów była o wiele silniejsza od limuzyny Cyryla. Stawało się coraz bardziej wątpliwym, czy uda się im uniknąć przed pogoń. Cyryl otworzył przednią szybę.

— Ile zostało Strykerze?

— Mil z pięć, sir.

KINO-TEATR

„HOLLYWOOD“

Mickiewicza 22.

KINO-TEATR

„HELIOS“

Wileńska 38.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Kino - Teatr

„Słońce“

ul. Dąbrowskiego 5

Dziś premiera! Zespół artystów światowej sławy: NATALJA LISIENKO, MARJA JACOBINI, GABRIEL GABRIO, i ANGIOLO FERRARI w obrazie p. t.

„TAJEMNICA CYTADELI W DEBLINIE“

Potężny dramat w 12 akt. z CZASÓW PANOWANIA CARATU NA ZIEMIACH POLSKICH. Od godziny DODATKOWA ORKIESTRA BALAJAJEK I MANDOLIN. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.25. — 2 ORKIESTRY.

Dziś! Super-Przebieg! Erotyczny! Wcielenie najsłodszej kobiecości, czarodziejsko piękna, porywająca w grze VILMA BANKY, jej partner ulubieniec kobiet WALTER BYRON w najnowszej swej kreacji p. t.

„Pod Pregierzem Hańby“

(PRZEBUDZENIE) Zachwycający i porywający dramat współczesny. Wieczny hymn poezji, miłości i poświęcenia. Pierła produkcji amerykańskiej 1930 r. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Od dnia 28 do 30 stycznia 1930 r. będą wyświetlane filmy:

„Górą kawalerski stan“

Komedja w 8 aktach. W rolach głównych: MARY BRIAN, CHESTER CONKLIN i W-C-FIELD. Nad program: 1) WYSEBŁ ŻUCZEK NA SŁONECZKO. Komedja w 2 aktach. 2) KRONIKA FILMOWA P. A. T. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „Z DNIA NA DZIEŃ“.

Dziś! Nowe wydanie wielkiego filmu przemysłowego

(TAJEMNICA TAKSÓWKI Nr 1051). Wspaniały dramat erotyczny-salonowy-encyjny w 14 aktach Wiktora Biegińskiego. W rolach głównych: uroczą MARJĄ BALCERKIEWICZOWĄ, premjowaną pięknie HALINĄ LABECKĄ, Wierą Pogorzankę, oraz polski RUDOLF VALENTINO — I G O S Y M. Wspaniała wystawa Bajeczna gra. Bogata treść. Pękne zdjęcia.

WAMPIRY WARSZAWY

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa, ogłasza przetarg na roboty starostarskie w budynkach baonowych — w Wilnie 2 budynki, w Molodzie 1 budynek, na dzień 4 lutego 1930 roku. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 10 min. 15 w 3 Okr. Szef. Bud. w Grodnie, ul. 3 Maja 6.

Szczegóły przetargu podano w gazetach Monitor Polski i Polska Zbrojnia.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa. L. dz. 100/Bud.

3193 — VI—2

GIEZDA WARSZAWSKA

28 stycznia 1930 r.

Dewizy i waluty:

Dolary Trans. Sprz. Kupno

Belgia 124.15, 124.46, 123.84

Kopenhaga 238.53, 239.13, 237.93

Budapest 5.31, 5.33, 5.29

Holandia 358.11, 357.01, 357.21

Londyn 43.37, 43.48, 43.26

Nowy York 8.997, 8.917, 8.877

Wypłaty teleg. 8.918, 8.938, 8.898

Oslo 238.08, 238.68, 237.48

Pariz 35.01, 35.10, 34.92

Praga 26.365, 26.43, 26.30

Szwajcaria 172.18, 172.61, 171.75

Bukareszt 5.3125, 5.3137, 5.3119

Stokholm 239.45, 239.95, 238.75

Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14

Węgry 155.57, 155.74, 155.17

Włochy 46.64, 46.76, 46.52

Marka niemiecka 212.97, 213.40, 213.40

Gdańsk 173.40.

Akcie.

Bank Polski 184—184.50, Powszechny

Kredyt 110. Związek Spółek Złotych 78.50

Pols 8.50, Elektryczna w Dąbrowie 60

Cukier 27.00, Cegielski 49—, Mo-

drzejów 18—, Norblin 81, Ostrowiec 61.00

Starachowice 22—22.50, Zieloniewski 60

—80, Parowoz 20, Węgieł 7.50, Paro-

wozy 20—, Borkowski 7.50, Spies 102

Lilip 27—, B. Zachodni 78, Kijewski 60

Klucze 8.50 III em. 73.50, Siles i Światło

90—, Firley 34, Bank Dysk. 124, Nobel 11.00

Rudki 28.50, Haberbusch 10—, 10 Bank Hand-

lowy—117, Wysoka 145, Majewski 60